



Informator Rady Dzielnic V M. Krakowa

# WIADOMOŚCI LOKALNE

Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza, Nowa Wieś

Nr 3 (84) rok XI październik 2004 r. [www.dzielnicav.krakow.pl](http://www.dzielnicav.krakow.pl)

ISSN 1234-9739

*Egzemplarz bezpłatny – po przeczytaniu przekaz sąsiadowi!*

## RADA DZIELNICY V MIASTA KRAKOWA POPIERA OBYWATELSKĄ INICJATYWĘ ZEBRANIA 100 TYSIĘCY PODPISÓW POSTULUJĄCĄ ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW PRAWA W CELU ZWIĘKSZENIA BEZPIECZEŃSTWA NA NASZYCH ULICACH I OSIEDLACH

Listy do podpisów w siedzibie Rady Dzielnic V,  
ul. Kazimierza Wielkiego 11/2/2 i w XXXI LO, ul. Zakątek 2

## List Piotra Igara-Makowskiego, dyrektora XXXI LO do Rady Dzielnic V

Zwracamy się z prośbą o poparcie inicjatywy obywatelskiej, której celem jest zmiana istniejącego prawa. Akcją zbierania podpisów pod petycją do Sejmu RP zainicjowali rodzice naszego absolwenta – Kamila Ryniaka, który padł ofiarą chuligańskiego napadu. Postulaty zostały sformułowane przez prawników, a dotyczą one: zaostżenia przepisów prawa karnego w stosunku do młodo-

cianych przestępców, usprawnienia pracy policji i prokuratury, poprawy bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie zakazu noszenia noży, siekier, kijów bejsbolowych i innych przedmiotów, które niejednokrotnie stają się narzędziami zbrodni.

**Adres internetowy szkoły:**

[xxx1-lo.krakow.eu.org](http://xxx1-lo.krakow.eu.org)

lub [xxx1-lo.neostrada.pl](http://xxx1-lo.neostrada.pl)

### W NUMERZE:

- **zagraj z nami w kosza!**  
str. 5
- **rozmowa  
z prof. Wiktorem Zinem**  
str. 6
- **jubileusz XXXI LO**  
str. 9
- **rozmowa  
z Wiesławem Misztalem,  
wiceprzewodniczącym  
Rady Miasta Krakowa**  
str. 10
- **WKS Wawel  
- klub z naszej dzielnicy**  
str. 11
- **felieton  
Pawła Klimowicza**  
str. 12

**Komisja Kultury informuje,  
że termin rozstrzygnięcia kon-  
kursów literackiego i fotogra-  
ficznego przesunięto na 30 li-  
stopada br. Konkurs na stro-  
nę [www „Wirtualna Krowo-  
drza”](http://www.wirtualnakrowodrza.pl) zostanie rozstrzygnięty  
25 października br.**

**MZ**

# UCHWAŁY

Nr uchwały	Data podjęcia	W sprawie:
XXXI/176/04	11.10.2004 r.	projektu planu wydatków rzeczowo finansowych na rok 2005.
XXXI/177/04	11.10.2004 r.	rezygnacji z funkcji członka Zarządu Dzielnicy V.
XXXI/178/04	11.10.2004 r.	rezygnacji z funkcji członka Zarządu Dzielnicy V.
XXXI/179/04	11.10.2004 r.	wyboru członka Zarządu Dzielnicy V Miasta Krakowa.
XXXI/180/04	11.10.2004 r.	wyboru członka Zarządu Dzielnicy V Miasta Krakowa.
XXXI/181/04	11.10.2004 r.	zmiany zadania priorytetowego na rok 2004 przyjętego uchwałą nr XIII/57/03 Rady Dzielnicy V z dnia 1 lipca 2003 r. w sprawie zadań priorytetowych na rok 2004.
XXXI/182/04	11.10.2004 r.	zadań powierzonych na rok 2005 pn.: „Prace remontowe dróg, chodników i oświetlenia”.
XXXI/183/04	11.10.2004 r.	zadań powierzonych pn.: „Tworzenie zieleńców i skwerów wraz z małą architekturą” na rok 2005.
XXXI/184/04	11.10.2004 r.	zadań powierzonych pn.: „Modernizacja ogródków jordanowskich” na rok 2005.
XXXI/185/04	11.10.2004 r.	kontroli prawidłowości wydania decyzji WZiZT oraz pozwolenia na budowę nr 1452/04 dla inwestycji pn.: „Zespół 4 budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami, garażami podziemnymi, parkingami i infrastrukturą techniczną w zakresie: przyłączy wod.-kan., sieci ciepłej, stacji transformatorowej oraz sieciami kablowymi zasilającymi i kanalizację techniczną, drogi dojazdowe do garaży podziemnych” dla inwestycji przy ul. Karłowicza i Symfonicznej w Krakowie.
XXXI/186/04	11.10.2004 r.	utrzymania terenów zielonych na działkach: 854, 767/2, 767/4, 767/5, 768, 641/4, 641/19, 641/20, 640/2, 641/11, 623 obr. 4 Krowodrza przy ul. Karłowicza i ul. Symfonicznej.
XXXI/187/04	11.10.2004 r.	lokalizacji ustawienia „przenośnej” reklamy przed sklepem „Winiarnia” przy ul. Kazimierza Wielkiego 124.
XXXI/188/04	11.10.2004 r.	skontrolowania procedur wycinki drzew na terenie Młynówki Królewskiej.
XXXI/189/04	11.10.2004 r.	powoływania członków Rad Dzielnic w skład komisji opiniujących.
XXXI/190/04	11.10.2004 r.	zmiany zadania priorytetowego pn.: Organizacja i zakup nagród na konkurs fotograficzny” podjętego uchwałą Rady Dzielnicy V nr XIII/57/03 z dnia 1 lipca 2003 r.
XXXI/191/04	11.10.2004 r.	zmiany zakresu rzeczowego zadania priorytetowego pn.: „Zakup nagród dla uczestników imprez kulturalnych dzieci i młodzieży z dzielnicy” podjętego uchwałą Rady Dzielnicy V nr XIII/57/03 z dnia 1 lipca 2003 r.

## Nie zwlekajmy z wymianą dowodów osobistych

### Szanowni Państwo,

Wydział Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa zaprasza do wymiany dowodów osobistych, nie czekając do końca roku, kiedy mogą być kolejki. Obecnie można wyrobić nowy dowód osobisty bez zbędnego oczekiwania, załączając następujące dokumenty:

- wypełniony wniosek
- 2 aktualne fotografie
- opłata 30 zł w kasie Urzędu
- odpis aktu urodzenia z USC, jeżeli był on sporządzony poza Krakowem

i nie znajduje się w dokumentacji Urzędu.

Wnioski o wyrobienie dowodów osobistych należy składać:

- mieszkańcy dzielnic I-XIII (Śródmieście, Podgórze, Krowodrza)
- al. Powstania Warszawskiego 10
- mieszkańcy dzielnic XIV-XVIII (Nowa Huta) – os. Zgody 2.

Aby ułatwić Państwu wyrobienie dowodu, Urząd przedłużył godziny pracy.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00.

**Siedziba Rady Dzielnicy V m. Krakowa**

ul. Kazimierza Wielkiego 112/2

tel. 636-95-95

e-mail: [dzielnica5@um.krakow.pl](mailto:dzielnica5@um.krakow.pl)

**Biuro:** poniedziałek 11-18

wtorek-piątek 10-14

**Dyżury:**

**Przewodniczący Rady Dzielnicy V**

**Paweł Klimowicz**

**i Wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy V**

**Ryszard Nowak**

pełnią dyżur w czwartki w godz. 17-18

Członkowie Zarządu i Radni

pełnią dyżur w środy

w godz. 17-18

# PLAN ZADAŃ POWIERZONYCH 2005 R.

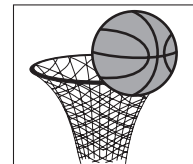
Prezydent Miasta Krakowa w Zarządzeniu nr 1343/2004 z dnia 11 sierpnia 2004 r. określił wysokość środków na zadania, w zakresie których Rada Miasta Krakowa powierzyła jednostkom pomocniczym Gminy Miejskiej Kraków kompetencje decyzyjne przy wyborze szczegółowych zadań w następujących dziedzinach:

Lp.	Wyszczególnienie	Kwota w zł	Opis zadania
1	Prace remontowe szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli	207200	Remont pokrycia dachowego papą i wymiana obróbek blacharskich w ZSO nr 30, ul. Konarskiego 2
			Remont zewnętrzny kanalizacji sanitarnej i opadowej w ZSOI nr 1, al. Kijowska 3
			Wymiana pieca centralnego ogrzewania wraz z remontem instalacji w Żłobku nr 14 przy ul. Sienkiewicza 24
			Remont zaplecza sanitarnego sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 34, ul. Urzędnicza 65
			Remont ogrodzenia i poprawa bramek wejściowych w Przedszkolu nr 55 przy ul. Sienkiewicza 23
			Wymiana posadzek PCV na korytarzach i sali lekcyjnej w ZSO 51, ul. Kijowska 8
2	Prace remontowe dróg, chodników i oświetlenia	480000 kwota w przybliżeniu	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. ul. Galla (odcinek pomiędzy ul. Królewską a ul. Lea – remont chodników, obie strony).</li> <li>2. ul. Pomorska (strona nieparzysta) – remont chodnika.</li> <li>3. ul. Nowowiejska (odcinek ul. Kazimierza Wielkiego – ul. Królewska)</li> <li>4. ul. Konarskiego (od ul. Chopina do ul. Czarnowiejskiej strona nieparzysta).</li> <li>5. ul. Nawojki II etap (Uniwersytet do ul. Kijowskiej)</li> <li>6. ul. Łokietka</li> <li>7. ul. Józefitów – remont chodnika</li> <li>8. ul. Bytomska – remont chodnika, strona nieparzysta</li> </ol>
3	Tworzenie zieleńców i skwerów wraz z małą architekturą	81000	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Bieżące utrzymanie zieleni.</li> <li>2. Pielęgnacja zieleni wysokiej i niskiej wg wskazań Rady Dzielnicy.</li> <li>3. Ogrodzenie zieleńców wg wskazań Rady Dzielnicy.</li> <li>4. Nasadzenie zieleni wg wskazań Rady Dzielnicy.</li> </ol>
4	Modernizacja ogródków jordanowskich	40300	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Bieżące utrzymanie ogródków.</li> <li>2. Doposażenie ogródków jordanowskich i placów zabaw w nowe urządzenia zabawowe wg wskazań Dzielnicy, zgodnie z polską normą i z atestem bezpieczeństwa.</li> <li>3. Likwidacja urządzeń zabawowych ogródków jordanowskich przy ul. Staffa i rekultywacja terenu z nasadzeniem krzewów.</li> <li>4. Ogrodzenie istniejącego ogródka jordanowskiego u wylotu ul. Biernackiego.</li> </ol>
5	Budowa i modernizacja ulic lokalnych wraz z oświetleniem	215000 kwota w przybliżeniu	Projekt i realizacja ul. Urzędniczej
6	Lokalne wydarzenia kulturalne	10800	Organizacja „Dni Dzielnicy”
7	Program Poprawy Bezpieczeństwa dla miasta Krakowa „Bezpieczny Kraków”	7200	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Punkty świetlne</li> <li>2. Zakup nagród i obsługa imprezy „Bezpieczna Rodzina w Dzielnicy V”</li> <li>3. Druk ulotek o tematyce bezpieczeństwa</li> </ol>

*Henryka Has  
członek Zarządu Rady Dzielnicy V*



# ZAGRAJ Z NAMI W KOSZA!



Jednym z przejawów aktywności Komisji Edukacji i Kultury Fizycznej jest promowanie wychowania zdrowotnego, wychowania opartego na ruchu, który obejmuje rozwój fizyczny, jak i zachęcenie dzieci i młodzieży do uprawiania gimnastyki i sportu przez całe życie.

Wychowanie zdrowotne według Światowej Organizacji Zdrowia rozumiane jest jako osiągnięcie pewnego poziomu zdrowia, który umożliwia twórcze życie pod względem społecznym i ekonomicznym, opanowanie przez wychowanków wiedzy o organizmie ludzkim – jego stronie fizycznej, psychicznej i społecznej, doskonalenie zdrowia pod względem wymagań higieny w życiu osobistym.

W Polsce pionierem wychowania fizycznego był lekarz Henryk Jordan. Będąc profesorem medycyny w Uniwersytecie Jagiellońskim zajmował się reformą szkolnictwa i sprawami zdrowotnymi młodzieży. To on był pomysłodawcą założenia w roku 1888 Parku Miejskiego, jako miejsca zabaw, gier ruchowych i sportowych

ćwiczeń fizycznych. W ogrodzie zabaw dzieci i młodzież znajdowała się pod opieką specjalistów. Idea tworzenia ogrodów jordanowskich upowszechniła się w Polsce.

Dla naszej dzielnicy jest to niewątpliwym zaszczytem posiadania takiego parku, gdzie dzieci i młodzież, a nawet dorośli mogą zgodnie z zasadą H. Jordana spędzać wolny czas w sposób właśnie aktywny i twórczy. Do dzisiaj bowiem odbywają się tam rozmaite gry i zabawy, konkurencje sportowe, różnego rodzaju festyny i pikniki. Komisja Edukacji i Kultury Fizycznej w październiku planuje zorganizowanie turnieju koszykówki w hali sportowej TS „Wisła”, gdzie młodzież naszych szkół będzie mogła rozegrać wspaniałe mecze. Przed

rozgrywkami odbędzie się dyktando skierowane do dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnych. Dyktando zostanie opracowane przez wybranych nauczycieli języka polskiego, a tematyka obejmować będzie wydarzenia sportowe, ponieważ rok ten jest rokiem olimpijskim, a główne hasło to: WYCHOWANIE POPRZEZ SPORT.

Dla zwycięzców planowane są nagrody i dyplomy. Informacje dotyczące turnieju zostały skierowane do szkół.

\*\*\*

Komisja Edukacji wraz z Samorządowym Ośrodkiem Psychologiczno-Pedagogicznym przy ul. Mazowieckiej przygotowuje projekt Małopolskiej Konferencji dotyczącej nadpobudliwości psychoruchowej dzieci i młodzieży.

*Agata Tatara  
przewodnicząca Komisji*

## CZY POTRZEBNE SĄ ZMIANY?

**Projekt dotyczący zmniejszenia ilości dzielnic budzi liczne kontrowersje. Przedstawiamy opinię jednego z miejskich radnych. To właśnie oni zdecydują o ewentualnych zmianach w podziale administracyjnym miasta lub o zachowaniu dzisiejszego kształtu 18 dzielnic.**

**Paweł Zorski:** Rola i kształt organizacyjny dzielnic Krakowa został określony przez Radę Miasta w roku 1991. Misją dzielnic było zbliżenie samorządu do bezpośrednich problemów mieszkańców. Założona wówczas liczba dzielnic miała umożliwić realną decentralizację decyzji w określonych dziedzinach. Jeżeli założona misja dzielnic została wypełniona lub jeżeli wypełnienie tej misji jest niemożliwe, to należy roz-

ważyć czy są one w ogóle potrzebne. Jeżeli misja ta jest realizowana z lepszym lub gorszym skutkiem, to można oczywiście rozważyć sposoby doskonalenia ich funkcjonowania. Jedyną zaletą propozycji redukcji liczby dzielnic jest spowodowanie dyskusji na temat dzielnic, a tym samym nad strukturą krakowskiego samorządu. Taka debata prowadzona na forum Rady Miasta, powinna przede wszystkim uaktualnić misję dziel-

nic w Krakowie, określić ponownie kompetencje i strukturę ich organizacji. Liczba dzielnic powinna wynikać z tych rozważań.

Moim zdaniem, największym zagrożeniem dla merytorycznej działalności dzielnic jest ich upolitycznienie, które powoduje zagubienie podstawowej misji jaką jest przysłowio- wa „dziura w drodze” – niewidoczna z Placu Wszystkich Świętych. Nie ulega wątpliwości, że ograniczenie liczby dzielnic np. do siedmiu, na pewno podwyższy poziom upolitycznienia a tym samym nie zmniejszy ilości dziur w drogach.



## PROF. WIKTOR ZIN

(ur. 14 września 1925 r. w Hrubieszowie)  
**architekt, nauczyciel akademicki**

### Największe osiągnięcia naukowe, zawodowe i organizacyjne:

Pracuje na Politechnice Krakowskiej od roku 1946. Przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej na uczelni. Wieloletni Dziekan Wydziału Architektury. Organizator i twórca Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków i jego wieloletni dyrektor. Wykształcił wielu znanych konserwatorów. Promotor 280 dyplomów magisterskich, 29 przewodów doktorskich, opiekun 12 habilitacji. Pomysłodawca, projektant i realizator odgruzowania piwnic Ratusza i podziemnej części kościoła św. Wojciecha, główny projektant wieży ratuszowej attyki bonerowskiej, autor projektu rynku w jego



formie do 2004 r. Kierownik prac badawczych średniowiecznego Krakowa. Wieloletni Przewodniczący Sekcji Konserwatorskich Krakowskiego Oddziału PAN. Główny Architekt pracowni konserwacji zabytków. Poza Krakowem działalność konserwatorska w całym

kraju, w USA, Meksyku, Ekwadorze. Autor wielu scenografii w kraju i zagranicą. Liczne cykle telewizyjne i książki o charakterze naukowym, popularyzatorskim, cykle opowiadań.

**Najchętniej czyta:** Ewangelię i Stary Testament.

**Najchętniej słucha:** muzyki Ludwiga van Beethovena.

**Maksyma życiowa:** „Iść przez życie tak, aby można było wracać tą samą drogą”.

### KROWODRZANIE – PROF. WIKTOR ZIN

## ZACZEŁO SIĘ OD HAENDLA

– **Jak doszło do tego, że zdecydował się Pan Profesor zostać architektem?**

– Wydaje mi się, że w niektórych zawodach, szczególnie artystycznych, istnieje powołanie, niemal jak do stanu duchowego. Architektem chciałem zostać dlatego, że interesowała mnie nie tyle teraźniejszość architektury, co jej przeszłość. Pochodzę z małego miasteczka, Kraków mnie oczarował. Zainteresowania historyczne po-

zwały mi na takie konstatacje, że np. przez ten próg przechodził niegdyś Jan Długosz, a przez tamten Zbigniew Oleśnicki. Tak więc, sprzężenie historii z architekturą i osobliwy kapitał, jaki wówczas już posiadałem, którym była umiejętność biegłego rysowania sprawiły, że zostałem architektem.

– **Czy pamięta Pan Profesor swój pierwszy spektakularny sukces zawodowy?**

– Ważnym momentem była wystawa prac studentów Wydziału Architektury, który podówczas mieścił się na Wawelu. Mój krajan i kolega, prof. Tadeusz Chrzanoski napisał z tej wystawy recenzję opublikowaną w „Tygodniku Powszechnym”, bardzo chwaląc moje rysunki. Sukcesem trzeba też nazwać fakt, że jesienią 1946 r., będąc studentem I roku, zostałem asystentem na uczelni. Musiałem coś umieć, sko-

ro prof. Witold Dalwor, wybitny naukowiec (a prywatnie bratanek pry-masa Polski) wybrał właśnie mnie. W mojej książce „Półgłosem i ciszą” w jednym z rozdziałów opisuję pierwsze spotkanie z moim mistrzem. Pamiętam, że profesor Dalwor siedział tyłem do wawelskiego dziedzińca i pił słomkową, jasną herbatę. Podszedłem do niego i powiedziałem, że chciałbym zostać jego asystentem. „A na którym pan jest roku?” – „Na pierwszym.” „No to musi pan poznać akademickie zwyczaje, wrócimy do tej rozmowy za trzy lata” – „Ale ja muszę teraz” – upierałem się. Chwila bezradności, wreszcie profesor, pokazując w stronę dziedzińca, zapytał: „A z czym kojarzy się panu ten widok?” Odpowiedziałem: „Z »Largiem« Haendla”. Profesor złapał się za głowę i krzyknął: „Teraz wierzę, że istnieje komunikacja mózgow!” I przyjął mnie. Potem opowiadał, że gdy wchodził do swego gabinetu, w uszach dźwięczało mu wciąż Haendlowskie „Largo”.

**– Równolegle do zainteresowań architektonicznych pojawiło się u Pana Profesora zamiłowanie do literatury, muzyki klasycznej...**

– Byłem niewątpliwie bardzo pracowitym człowiekiem. Kiedy przyjechałem na studia do Krakowa, nie było jeszcze domów akademickich. Dzięki listownej rekomendacji biskupa lubelskiego do krakowskiej Kurii Metropolitalnej, prałat Figlewicz, później mój wielki mistrz i przyjaciel, chodząca kronika Katedry Wawelskiej, skierował mnie do pustego klasztoru o.o. Augustianów. Tam otrzymałem celę, w której zamieszkałem. Obowiązywała mnie klasztorna klauzura. Do dziś pozostał mi z tamtych

czasów zwyczaj wczesnego wstawania. Poza tym, grałem na organach, pisałem kościelne ogłoszenia i chodziłem z ojcem Bernardem na kolędę. Raz trafiliśmy nawet do... domu publicznego. Wspomnienie zachowałem (zresztą bardzo obyczajne). Reasumując, kto mieszkał jakiś czas w gotyckim świecie, musi mieć nieco inny ogląd rzeczywistości, związany z umiłowaniem piękna i różnych dziedzin sztuki.

**– Szerszej publiczności dał się poznać Pan Profesor głównie dzięki popularnemu programowi telewizyjnemu „Piórkiem i węglem”. Podczas tego programu telewidzowie mogli obejrzyć ponad 10 tysięcy rysunków, które powstawały na ich oczach.**

– Moja przygoda z telewizją zaczęła się od programu dla dzieci „Klub pod smokiem”. Po jednym z programów otrzymałem list, ale nie od dziecka, a od wybitnego astronoma, prof. Zona. W liście tym przeczytałem: „Dzięki panu, panie doktorze (nie byłem jeszcze wtedy profesorem) dowiedziałem się wreszcie na czym polega istota gotyku”. Potem zaczęły się programy „Piórkiem i węglem”. Wszystkie audycje, w których brałem udział, traktowaliśmy razem z niezującym już Szymonem Kobylńskim, jako pewną misję. Opowiadałem przecież o drewnianych kościółkach, dworach, o Wilnie...

**– Poruszał Pan Profesor tematykę, której przesłanie mogło drażnić komunistyczną władzę...**

– Pewnie tak, ale nawet w partyjnych szeregach znaleźli się ludzie mądrzy, patrzący „szerzej”, jak choćby sekretarz PZPR w Krakowie – Józef Klasa. Dzięki niemu

udało się odbudować Pomnik Grunwaldzki, zachować przy ulicy Stolarskiej dominikańskie kramy.

**– Jak doszło do tego, że bezpartyjny katolik został wiceministrem w rządzie PRL?**

– Zaczniemy od tego, że przeszedłem wszystkie szczeble uczelnianej hierarchii: od asystenta-wolontariusza po dziekana Wydziału. I tak, któregoś dnia stanąłem przed trudną, bo nie tylko merytoryczną, ale polityczną decyzją. Otrzymałem propozycję objęcia funkcji Generalnego Konserwatora w Ministerstwie Kultury. Traf chciał, że w tym czasie projektowałem wnętrze Bazyliki p.w. św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy, kościoła niewiele mniejszego od rzymskiego Pantonu. Mecenasem tego zamierzenia był sam kardynał Stefan Wyszyński. Spytałem go wprost: „Co mam robić, Eminencjo?” Prymas Wyszyński odpowiedział: „Premierzy się zmieniają, rządy się zmieniają, a spuścizna narodowa jest jedna. Trzeba jej bronić za każdą cenę i w każdych warunkach”. Przyjąłem więc posadę. Jako wiceminister zatwierdziłem m.in. Pomnik Stoczniovców w Gdańsku, co było wielkim wydarzeniem w ludowej Polsce. Opisałem to w „Dzienniku Polskim”, ale w Londynie.

**– Jak Pan Profesor, będąc przez wiele lat mieszkańcem Krowdrzy, postrzega jej architekturę?**

– Architektura naszej dzielnicy jest wpisana w pejzaż w sposób bardzo poprawny. Np. nowoczesny gmach Polskiego Radia przy alejach Trzech Wieszców. Nie słyszałem krytyki dotyczącej jego wyglądu i położenia, jak choćby w przypadku „Sheratonu”. Mój ser-

deczny przyjaciel, prof. Karol Estreicher opowiadał mi, że jego rodzice mieszkali przy ul. Kilińskiego. Tak nazywała się wówczas ta część nieistniejącej jeszcze Alei Trzech Wieszców, gdzie w neogotyckim domu, do dziś stojącym, mieszkali niegdyś Estreicherowie. Przyszedł do nich pewnego razu Staś Wyspiański. Zachwyił się... świeżym powietrzem. Dwa tygodnie później sam przeprowadził się do wykończonej właśnie kamienicy na rogu Alei i ulicy Krowoderskiej. To z balkonu pierwszego piętra tej kamienicy portretował Kopiec Kościuszki i nasyp kolei. Tam napisał „Wesele”, tam malował swoje pejzaże. Prof. Karol Estreicher, powołując się na słowa swego ojca opowiadał, że za dzisiejszym parkiem Krakowskim rozciągały się aż do Oleandrów pola uprawne. Potwierdził to ojciec mojej żony, major Zastawniak, który był legionistą Pierwszej Brygady. Na Oleandrach dla legionistów zaczynał się szlak wolności.

**– Aleje Trzech Wieszców posiadają budynki zróżnicowane architektonicznie...**

– Wszystko co najpiękniejsze w tym rejonie Krakowa stało przy alejach: budynki Muzeum Narodowego, Biblioteki Jagiellońskiej, gmach AGH, kamienica „Pod Wazami”, kamienica Żeleńskiego. Każdy z tych budynków posiada niepowtarzalny charakter, wszystko układa się w ciekawą, krowoderską całość.

**– Niemniej ciekawe urbanistycznie są też inne rejony naszej dzielnicy...**

– Oczywiście. Ulice Kazimierza Wielkiego, Rycerska stanowiły

matecznik architektury drewnianej. W rejonie Kujawskiej mieściła się najstynniejsza w Krakowie masarnia, niemniej słynny magiel. Ludzie tworzyli wówczas niebywale trwałą wspólnotę. Spędzali wolny czas na terenie krowoderskich ogrodów i altanek. Czasem przy wódce, czasem przy modlitwie. Architektura warunkuje obyczajowość. Dzisiaj, w blokowiskach sąsiad nie zna sąsiada, przez wysokościową zabudowę nie widać wschodu księżyca, zachodu słońca... Mimo wszystko, krowoderskie zuchy na swój sposób istnieją! A czyż można pominąć Pałac Łobzowski!

**– W latach 40. zbudowano na terenie dzielnicy sporo budynków niemieckich. Czy również one wkomponowały się dobrze w krowoderski czy nowowiejski pejzaż?**

– Wydaje mi się, że ten niemiecki epizod również trzeba zachować dla historii. Dla przykładu willa Szyszko-Bohusza, wyniosłe gmazysko, stojące na wysokim brzegu Wisły, niczym nadreński zamek, także posiada swój urok, co więcej wpisała się w nadwiślański pejzaż. To samo dotyczy domów przy ulicy Królewskiej.

**– Jako wytrawnego znawcę tematu, denerwują zapewne Pana Profesora nieprzemyślane projekty i realizacje architektoniczne...**

– Denerwują i martwią. Kiedyś chciano zlikwidować Błonia, teraz kominy Łęgu wyzierają zza wawelskich wież. Studnię, do której przykuł się i podpalił Badylak w geście protestu przeciwko polityce władz komunistycznych, ktoś chce zastąpić inną, XIX-wieczną studzien-

ką. Tylko po co? Na placu Piłsudskiego w Warszawie stanął „plaster sera”. Trzeba szczytu niewiedzy albo wielkiego umiłowania pieniędzy, żeby taki projekt zrealizować właśnie w tym miejscu, skąd Ojciec Święty Jan Paweł II przemawiał w 1979 r. do wiernych: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”

**– W bieżącym roku na rynku wydawniczym pojawiła się Pańska książka pt. „Opowiadania najkrótsze o ludziach nader różnych”. O czym traktuje?**

– Książka rejestruje pewne zawiłe dziś epizody polskiej obyczajowości z okresu PRL. Jest próbą klasyfikacji ludzkich osobowości i ukazania sił, które je formują, jak: zazdrość, zawiść, pycha. Książka opiera się o fakty. Opisani w niej ludzie naprawdę żyli w określonych warunkach. Słów użytych w książce nie wymyśliłem, po prostu zarejestrowałem je. Sądzę, że współczesność wciąż tworzy nowe. Ja rejestruję je nadal, np. „Manhattanczyk” (ale to już II tom).

**– Czym Pan Profesor zajmuje się aktualnie?**

– Po pierwsze: jestem prorektorem Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. Po drugie – kierownikiem jedynej w Polsce Katedry Humanizacji Biznesu Wyższej Szkoły Informatyki i Biznesu w Rzeszowie, a na Politechnice Krakowskiej prowadzę rozpoczęte doktoraty. Krótko mówiąc, tzw. okres emerytalny podwoił mi zajęcia. Dopóki jednak świeci lampa, to niech świeci jasno.

*rozmawiali:*

*Paweł Klimowicz i Janusz Mika*



# ZA NAMI DEKADA

Dziesięć lat temu, w budynku przy ul. Zakątek 2, w którym mieściła się Szkoła Podstawowa nr 112, rozpoczęło działalność XXXI Liceum Ogólnokształcące. Wtedy były to tylko dwie klasy. Ich uczniowie wciąż wspominają 60-minutowe lekcje i programy autorskie z języka polskiego i filozofii.

Dziś nie ma już SP nr 112, liceum doczekało się pierwszych absolwentów, a w 16 klasach uczy się ponad 500 uczniów. Od sześciu lat szkoła nosi imię jednego z najwybitniejszych polskich filozofów XX wieku – prof. Romana Ingardena. Dewizą XXXI LO stały się słowa patrona: „Człowiek to istota, która spełnia się wówczas, gdy dobrowolnie służy wartościom Dobra, Prawdy i Piękna” oraz sentencja wyhaftowana na sztandarze: „Szkoła miejscem sporu o istnienie świata”.

20 września 2004 r. społeczność XXXI LO obchodziła X-lecie szkoły. Uroczystości rocznicowe rozpoczęła Msza św., którą w kościele p.w. bł. Anieli Salawy odprawił metropolita krakowski, ks. kardynał Franciszek Macharski. Następnie w auli Collegium Novum UJ odbyło się spotkanie z rodziną patrona oraz z przedstawicielami Kuratorium, Urzędu Miasta, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Rady Dzielnicy V. Wnuk patrona Krzysztof Ingarden przekazał na ręce dyrektora szkoły – Piotra Igara-Makowskiego medale ufundowane przez rodzinę patrona z prośbą, aby rokrocznie honorować nimi

najlepszego ucznia. Dyrektor XXXI LO otrzymał też listy gratulacyjne od władz samorządowych i oświa-



*Krzysztof Ingarden odstonił tablicę poświęconą prof. Romanowi Ingardenowi*



*Kardynał Franciszek Macharski odprawił okolicznościową Mszę św.*

towych. W czasie uroczystości wręczono nagrody dla zwycięzców konkursu na esej interpretacyjny, zorganizowany z okazji jubileuszu. Na zakończenie uczestnicy spotkania wy-

sluchali koncertu muzyki klasycznej w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Władysława Żeleńskiego.

W tym dniu miały miejsce jeszcze dwa ważne wydarzenia. W budynku szkoły Krzysztof Ingarden odstonił pamiątkową tablicę ufundowaną przez rodzinę Ingardenów i profesorów XXXI LO. Tablicę poświęcił ks. Józef Kapias, proboszcz parafii p.w. bł. Anieli Salawy. W obecności dostojnych gości uczniowie klas pierwszych złożyli uroczyste ślubowanie, a ich starsi koledzy przypomnieli myśli patrona szkoły.

24 września liceum gościło w swoich progach absolwentów. To dla nich uczniowie przygotowali program artystyczny, aukcję prac plastycznych i pamiątek oraz wystawę prezentującą osiągnięcia szkoły. Wiele emocji wzbudził mecz siatkówki pomiędzy uczniami i absolwentami. Tym razem uczniowie musieli uznać wyższość starszych kolegów.

Nie odbył się natomiast planowany Bal Absolwenta. Społeczność XXXI LO na znak solidarności z walczącym o życie kolegą Kamilem Ryniakiem, który padł ofiarą chuligańskiego napadu, postanowiła odwołać bal.

*Ewa Wach-Czubińska  
nauczycielka XXXI LO*

Redakcja „Wiadomości Lokalnych” rozpoczyna cykl artykułów mających na celu poinformowanie Mieszkańców o polityce mieszkaniowej Gminy Kraków. Nawiązaliśmy współpracę z Wiesławem Misztalem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa, nadzorującym działalność budowlaną i będącym konstruktorem wielu rozwiązań legislacyjnych, mających na celu poprawę sytuacji mieszkaniowej w Krakowie.



# URZĘDNICZY UPÓR

## rozmowa z Wiesławem Misztalem wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa

– **Panie Wiceprzewodniczący, proszę ocenić politykę budownictwa mieszkaniowego w Polsce po 1990 roku...**

– Niestety, działania państwa wspierające rozwój w tym sektorze gospodarki, po roku 1990 są mierne. Zabrakło stabilizacji i determinacji w finansowaniu budownictwa mieszkaniowego. Budownictwo było przez długi czas traktowane, jako problem, który się sam rozwiąże, bez realnej polityki ze strony państwa. Zabrakło myślenia, że posiadanie mieszkania dotyka najbardziej żywotnych interesów każdej rodziny, jej bytu i bezpieczeństwa. Polityka prorodzinna powinna skupiać się głównie na wspieraniu budownictwa mieszkaniowego, gdyż posiadanie własnego mieszkania gwarantuje właściwy rozwój rodziny i żadne inne programy wspierania rodziny nie pomogą jej, tak jak posiadanie własnego mieszkania. Brak było kompleksowej strategii rozwoju tego sektora gospodarki. Np. zlikwidowano program „Własne mieszkanie”, który zakładał, że budżet państwa będzie spłacał bacom część odsetek od zaciągniętych kredytów. Zlikwidowano także niezwykle potrzebny program remontowy, gdzie budżet państwa miał spłacać bankom połowę odsetek od zaciągniętych kredytów na remonty. Zmieniono ustawę prawo budowlane. Ale nowelizacja ustawy nie przyczyniła się do uproszczenia i przyspieszenia procedury wydawania pozwoleń na budowę. Zlikwidowano podatkową ulgę budowlaną oraz ulgę na zakup działki. Ulgi podatkowe były atrakcyjne dla tych Polaków, którzy posiadają zdolność kredytową lub posiadają wolne środki, które mogli zainvestować w zakup mieszkania lub budowę własnego domu. Ulgą podatkową zdecydowanie poprawiała popyt na

mieszkania budowane przez deweloperów, zwiększyła udział kredytów w finansowaniu budownictwa mieszkaniowego (15 proc. w 2000 r.). Po 5 latach istnienia zlikwidowano ulgę podatkową na oszczędzanie w kasach mieszkaniowych. Trzeba do tego dodać ciągły brak funduszy do wspierania budownictwa czynszowego w formie preferencyjnych kredytów na budowę mieszkań czynszowych. Towarzystwa Budownictwa Społecznego otrzymują kredyty z opóźnieniem nawet półtorarocznym. Jednocześnie zaostrzono kryteria na podstawie, których przydzielane są kredyty. To rodzi brak stabilizacji dla działalności tych towarzystw, a nawet może prowadzić do ich bankructwa (TBS-y działają jako spółki prawa handlowego). Rząd ciągle przekazuje mniej funduszy na rozwój budownictwa czynszowego niż zapisuje w ustawie budżetowej na początku roku. Błędem było również wprowadzenie 7 proc. podatku VAT w budownictwie mieszkaniowym. W tym roku podatek ten wynosi w Polsce 22 proc. Jest to najwyższy podatek w Europie. Być może nawet swoisty rekord świata w opodatkowaniu budownictwa mieszkaniowego. To czysty absurd!

– **Jak przedstawia się sytuacja mieszkalnictwa w Polsce na tle Europy?**

– W Polsce brakuje od 1,5 do 2 mln mieszkań. Ze wskaźnikiem 300 mieszkań na 1000 mieszkańców plasujemy się w szarym końcu jeżeli chodzi o Europę. Średni wskaźnik w Europie wynosi 400 mieszkań na 1000 mieszkańców. Naukowcy twierdzą również, że bardzo szybkiemu starzeniu ulegają bloki zbudowane z wielkiej płyty, a nie remontowane od 60 lat mieszkania, wybudowane przez I wojnę światową rozsypują się jak po nalożeniu dy-

wanowych. Najważniejszym kryterium w pozyskiwaniu zasobu mieszkaniowego dla gmin winna być możliwość objęcia pomocą mieszkaniową największej liczby mieszkańców, których nie stać na zakup własnego mieszkania, a którzy chcą mieszkać w mieszkaniach o normalnym standardzie oraz cena pozyskania tego mieszkania. Trzeba jasno powiedzieć, że samorządy samodzielnie bez pomocy ze strony państwa nie są w stanie wspierać efektywnie rozwoju budownictwa mieszkaniowego na szeroką skalę.

– **Jakie są zasady przyznawania kredytów z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego?**

– Na budowę mieszkań czynszowych Krajowy Fundusz Mieszkaniowy udziela preferencyjnych kredytów, do 70 proc. wartości danej inwestycji. Gmina partycypując w 30 proc. kosztach budowy danej inwestycji (budynku) ma prawo zasiedlania w całości budynku, kierując osoby oczekujące w kolejce, które złożyły stosowny wniosek. Inwestując 10 mln zł, Gmina może pozyskać do zasiedlenia ponad 300 mieszkań czynszowych (20 mln zł pochodzi z kredytu). Kredyt jest oprocentowany na 3,5 proc. w skali roku, a spłata rozłożona jest na 35 lat. Kupując mieszkania komunalne na wolnym rynku, Gmina za tę samą kwotę pozyska ich około 100 (mieszkanie o pow. 40 metrów kw. kosztuje około 100 tys. zł). Kraków powinien rozważyć również zwiększenie partycypacji w budowie tych mieszkań nawet do 50 proc. kosztów inwestycji. Mniejszy kredyt to później mniejszy czynsz płacony przez lokatorów (około 5,5 – 6 zł/m<sup>2</sup>). Za mieszkanie o pow. 40 metrów kw. lokator płaci w tej chwili około 320 zł czynszu, a mógłby płacić

około 240 zł. To zdecydowanie zwiększyłoby dostępność tych mieszkań. Budując mieszkania czynszowe należy przede wszystkim realizować zadania Gminy z zakresu budownictwa komunalnego. Nie ma przeszkód, by gmina kierowała tam osoby oczekujące na mieszkanie komunalne.

– **Przechodząc do realizacji polityki mieszkaniowej od państwa do gmin, proszę przedstawić zamierzenia Gminy Miejskiej Kraków w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.**

– Moim zdaniem, najważniejsze elementy polityki mieszkaniowej Miasta Krakowa winny obejmować (w obecnych warunkach gospodarczych i możliwościach finansowych Krakowa) następujące elementy: wsparcie budownictwa czynszowego, tworzenie funduszy remontowych, zarządzanie mieniem komunalnym, prywatyzacja mienia komunalnego, tworzenie infrastruktury komunalnej, przyspieszenie planowania przestrzennego, niezwłoczne wydawanie pozwoleń na budowę i decyzji wz.

– **Jaka jest kondycja krakowskich TBS-ów?**

– Towarzystwa Budownictwa Społecznego funkcjonują, jako spółki prawa handlowego. W Krakowie ponad 20 Towarzystw Budownictwa Społecznego są spółkami prywatnymi. Dlatego działają szybko i efektywnie, o czym świadczy ilość oddanych lokali w 2002 r. – 1021 mieszkań (jest to ponad 30 proc. wszystkich oddanych mieszkań w Krakowie) Łącznie do 2002 r. w Krakowie, TBS-y wybudowały 3481 mieszkań. Z tej formy budownictwa chętnie korzystają także właściciele kamienic, którzy wpłacając 35 proc. kosztów danego mieszkania pozyskują lokal zastępczy dla lokatorów zameldowanych w szczególnym trybie najmu (przydział w prywatnym zasobie). Sami lokatorzy również chętnie przenoszą się mieszkań czynszowych. Wspieranie tej formy budownictwa, jak widać może się przyczynić do rozładowania problemu, który zaistnieje po uwolnieniu czynszów w zasobach prywatnych w 2004 r. Partycypując w budowie mieszkań Miasto może doskonale wywiązać się z obowiązku dostarczenia mieszkań zastępczych eksmitowanym lokatorom.

*rozmawiała: Henryka Has  
członek Zarządu Rady dzielnicy V*



WKS WAWEL – KLUB Z NASZEJ DZIELNICY

# SÓL

## W GENERALSKIM OKU

**Krakowski futbol to z pewnością nie tylko Wisła i Cracovia. Swoje pięć, a nawet piętnaście minut miały też: Garbarnia, Hutnik i – nieco zapomniani, grający w V lidze – WKS Wawel. Obchodzący w bieżącym roku 85. urodziny wojskowy klub jest znany głównie dzięki osobie multimedialisty Roberta Korzeniowskiego oraz innych lekkoatletów: w przeszłości choćby biegacza Henryka Szordykowskiego, a obecnie skoczka wzwyż Aleksandra Waleriańczyka. Pół wieku temu także piłkarze w zielonych barwach byli dumą dzielnicy, miasta i kraju...**

Krótką i dramatyczną historią futbolowego wstępu i upadku „wojskowych” rozpoczęła się w 1952 roku. Przedziwny to był sezon, w którego pierwszej części podzielone na dwie grupy zespoły I ligi piłkarskiej walczyły o „Puchar Złotu Młodych Przdowników”. W drugiej części sezonu te same drużyny uczestniczyły już w regularnych rozgrywkach ekstraklasy.

OWKS Kraków (tak brzmiała wtedy oficjalna nazwa Wawelu) gromił swoich rywali. Zdecydowanie zwyciężył w swojej grupie i miał zagrać 22 lipca w finale na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie przeciwko Cracovii. Miał, ale nie zagrał, gdyż stołeczni oficjele zdecydowali, że państwowy jubel uświetni mecz Legii z...reprezentacją związków zawodowych. Krakowski klubom pozostał towarzyski turniej lokalny.

Niechęć do Wawelu narosła w warszawskiej centrali wojskowego pionu, gdy na jesieni 1952 r. OWKS zremisował 1:1, a następnie wygrał 2:1 z Legią, oczkiem w głowie generalicji LWP.

W roku 1953 piłkarze Wawelu grali jeszcze lepiej. Nie dość, że ponownie pokonali Legię (wówczas CWKS Warszawa), tym razem 3:1, to jeszcze zdobyli tytuł wicemistrzów Polski, ustępując jedynie chorzowskiemu Ruchowi.

Tego było już za wiele. Postanowiono skończyć z drużyną przysparzającą tylu „kłopotów” i odbierającą prestiż dumnej Legii. W sezonie 1954 próżno by szukać krakowskiego klubu w I, II, a nawet III lidze. Zespół wicemistrzów Polski został po prostu rozwiązany. Za karę.

Starsi kibice, głównie mieszkańcy naszej dzielnicy wspominają do dziś nazwiska tworzące potęgę „wojskowych”: Dwernicki, Durniok, Kowal, Kroczek, Piechaczek, Uznański. Tym bardziej, że futbolisci z Bronowickiej – poza wspomnianymi latami 1952-53 – nie zgrali już w ekstraklasie. A Legia? Choć była i jest w czołówce krajowej piłki, w statystykach pierwszoligowych spotkań z Wawelem widnieje czarno na białym: dwa remisy i dwie porażki.

*Janusz Mika*





**PAWEŁ KLIMOWICZ**  
PRZEWODNICZĄCY RADY I ZARZĄDU DZIELNICY V

# POTRZEBA AKTYWNOŚCI

Dwa tygodnie temu w Parku Młynówka Królewska zostały wycięte topole i brzozy. Okoliczni Mieszkańcy twierdzą, że drzewa były piękne i zdrowe. Rosły przed wejściem do kompleksu mieszkalnego „Dom Mieszkański”, który sąsiaduje z Młynówką. Oburzeni wycinką Mieszkańcy snują domysły, że zdrowe drzewa przeszkadzały w wytyczeniu wyjazdu dla samochodów z posesji na Młynówkę. Sprawdziłem osobiście i stwierdziłem, że drzewa zostały wycięte na podstawie prawomocnych decyzji wydanych przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Zastanawiające jest tylko, dlaczego wycięto dwie topole przed posesją, a pozostałe rosną nadal. Ciekawe jest również, że właśnie drzewa chore, suche i zagrażające przechodniom nie są usuwane.

Następnym problemem jest fakt, iż naprzeciw budynku Akademii Pedagogicznej, w sąsiedztwie Politechniki Krakowskiej przy ul. Podchorążych planuje się budowę sklepu o powierzchni około 1600 m<sup>2</sup> i parking dla klientów. Parking miałby powstać na terenie, gdzie obecnie rosną ogromne, stare drzewa. Jak Państwo być może pamiętacie, Rada Dzielnicy V przeznaczyła środki finansowe na wykonanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Królewska–Podchorążych–Kazimierza Wielkiego–Smoluchowskiego. Inwestorzy marketu planują dodanie

jeszcze jednej sygnalizacji świetlnej pomiędzy ulicami Piastowska a Kazimierza Wielkiego tak, aby umożliwić łatwy wjazd do sklepu. Przypomnę, że kilka lat temu planowano w tym miejscu stację benzynową, która nie została ostatecznie zbudowana na skutek protestów Mieszkańców. Zastanawiam się, czy nie ma lepszych miejsc na lokalizację handlowego blaszaka niż zielony teren przed zabytkowym Pałacem Łobzów? Mam nadzieję, że nie spełni się czarny scenariusz, w którym ulice naszej dzielnicy będą zatkorkowane przez sznury samochodów jadących do nowego marketu w centrum Łobzowa.

Dlaczego piszę o tych wszystkich, bulwersujących Mieszkańców sprawach? Ponieważ mam nadzie-

ję, że nie jest jeszcze za późno, abyśmy wspólnie – radni i Mieszkańcy – zorganizowali się i, mimo niedoskonałego prawa, przeciwstawili takim kontrowersyjnym przedsięwzięciom.

Martwi mnie i niepokoi umiejscawianie pawilonów handlowo-usługowych, parkingów, zakłócanie architektonicznego ładu i niszczenie mieszkalnego charakteru naszej dzielnicy. Może to spowodować, że przestanie być ona miejscem, gdzie dobrze się mieszka i odpoczywa. Przeraza mnie fakt, że wydaje się decyzje, które w rezultacie zatrują życie kolejnym pokoleniom krakowian. Nie poddawajmy się więc i, mimo trudności walczmy, gdyż nasza bierność będzie miała konsekwencje w niedalekiej przyszłości.

Informator Rady Dzielnicy V M. Krakowa

## WIADOMOŚCI LOKALNE

„Wiadomości Lokalne”

**redaguje:**

Komisja Informacji  
i Łączności z Mieszkańcami

**koordynacja redakcyjna:**

Janusz Mika

**Adres redakcji:**

ul. Kazimierza Wielkiego 112/2.

**Druk:** Firma „Geoinfo”,

ul. Ładna 14, Kraków,

tel. 411-75-23

